

Post-decyzjonistyczny instytucjonalizm w myśli politycznej i prawnej Carla Schmitta

streszczenie

Przedmiotem przedstawionej rozprawy doktorskiej jest dzieło niemieckiego prawnika Carla Schmitta powstałe po 1933 r., więc po porzuceniu przez niego decyzyjnej teorii prawa, która znamionowała jego myślenie z lat 20. XX stulecia. Porzucenie to było o tyle istotne, że uważający niegdyś że wyjątek od prawa jest ciekawszy od normy Schmitt począł wówczas koncentrować się właśnie na pojęciach normy i normalności, tworząc w pierw zainspirowaną francuskim i włoskim instytucjonalizmem - w szczególności dziełem Maurice'a Hauriou i Santiago Romano - teorię prawa, którą określił mianem myślenia konkretno-porządkowego, następnie zaś własną interpretację historii prawa międzynarodowego, w której istotne miejsce zajmowało pojęcie ziemi jako źródła i ostatecznego potwierdzenia ważności prawa.

We wprowadzeniu do rozprawy omawiam Schmitta teorię decyzyjną z lat 20. XX w., wskazując jej ograniczenia - szczególnie te związane z najistotniejszym punktem odniesienia, jaki Schmitt przyjął tworząc ją, więc teologii chrześcijańskiej. Analizuję jego powstałe jeszcze w czasach decyzyjnych próby zastąpienia uprawomocnienia teologicznego uprawomocnieniem mitycznym (w rozumieniu politycznego mitu Georges'a Sorela). Ponadto, umiejscawiam myślenie Schmitta z lat 20. na tle wcześniejszej i ówczesnej niemieckiej filozofii prawa, wskazując, w jaki sposób autor *Pojęcia polityczności* wchodził dzięki niej w spór z dominującym podówczas w krajach niemieckojęzycznych dogmatem pozytywistycznym, znajdującym swoje najbardziej radykalne rozwinięcie w normatywizmie Hansa Kelsena. Zestawiam dzieło Schmitta m. in. z myśleniem Fryderyka von Savigny'ego, Geорга Jellinka i Paula Labanda, wskazując również na historyczne okoliczności jego powstania - zarówno w kontekście biografii myśliciela z Plettenbergu, jak i historii Niemiec w tym burzliwym czasie. Zasadnicza teza, jaką stawiam, brzmi: ponieważ uprawomocnione w teologii myślenie decyzyjne w pewnym momencie przestało Schmittowi wystarczać do opisu zjawisk prawnych, a uprawomocnienie mitologiczne w decyzyjnym się nie mieściło, zmuszony był on z nim na przełomie lat 20. i 30. zerwać.

W rozdziale pierwszym opisuję owo zerwanie Schmitta z decyzyjnym i

podstawowe założenia jego teorii konkretno-porządkowej, omawiając programowy jej tekst, czyli powstałe w 1934 r. *O trzech rodzajach myślenia w nauce prawa*. Skupiam się przede wszystkim na tytułowym rozróżnieniu, znaczenie myślenia konkretno-porządkowego wyinterpretowując z dwóch pozostałych - decyzyjonistycznego i normatywistycznego - które Schmitt, jako myśliciel polemiczny, poddaje krytyce. Wskazuję, w jaki sposób myśleniem instytucjonalistycznym odpowiedział Schmitt na krytyki jego teorii decyzyjonistycznej (w szczególności te sformułowane przez Leo Straussa i Karla Löwitha). Porównuję myślenie Schmitta z dziełem wspomnianych wyżej Hauriou i Romano, wskazując, co zaczerpnął on obydwu tych myślicieli. Jednocześnie wskazuję, że chociaż we wzmiankowanym tekście Schmitt cokolwiek precyzyjnie opisuje sam model myślenia prawniczego, pracy w ramach którego zamierza się podjąć, i soreliańska z ducha teoria politycznego mitu jako uprawomocnienia prawa jest w nim więcej niż zaznaczona, Schmitt nie wskazuje wprost, co dokładnie we współczesnych mu Niemczech winno być podobnego mitu treścią.

W rozdziale drugim zajmuję się takim wskazaniem, którego myśliciel z Plettenbergu dokonał w tym samym czasie i niedługo później, a które ściśle związane jest z jego dołączeniem do partii nazistowskiej. By podkreślić oryginalność tekstów Schmitta napisanych w tym okresie - lat 1933-1936 - umiejscawiam je na tle dzieł innych nazistowskich prawników, m. in. Helmuta Nicolai, Reinharda Höhna i Ottona Koellreuttera. Analizuję je jako coś więcej niżli glossatorstwo, do jakiego w okresie rządów Adolfa Hitlera ograniczyła się niemiecka jurysprudencja, więc jako oryginalną propozycję modelu prawa publicznego w myśleniu konkretno-porządkowym, która to propozycja byłaby dla Schmitta przede wszystkim przetworzeniem dzieła innego niemieckiego myśliciela, to jest *Zasad filozofii prawa* Hegla. W tym duchu omawiam takiego jego teksty, jak najbardziej oddzielone od nazistowskiej retoryki *Weiterentwicklung des totalen Staats in Deutschland* oraz *Staat, Bewegung, Volk: die Dreigliederung der politischen Einheit* oraz zbliżające się do niej *Niemiecką naukę prawa w walce z duchem żydowskim* i *Führer jest obrońcą prawa*. Za mit, który Schmitt zaproponował celem uprawomocnienia nazistowskiego systemu prawa publicznego uznaję bezustanną obecność Adolfa Hitlera jako wodza narodu w życiu tych, którzy są przezeń wiedzeni, a zatem inny model suwerenności niż ten proponowany w zachodniej po-hobbesowskiej nauce o państwie. Opisuję również okoliczności, za sprawą których formułowana w tamtych latach propozycja Schmitta nie znalazła posłuchu wśród

nazistów i korona czołowego jurysty III Rzeszy w 1936 r. spadła z jego głowy.

Rozdział trzeci poświęcony jest zagadnieniom, które, przyjmując klucz biograficzny, określić można jako po pierwsze rozliczenie Schmitta z latami spędzonymi w brunatnej koszuli, po drugie - jako próbę wdziania tejże koszuli (i korony) na nowo. Są one o tyle ściśle ze sobą powiązane, że rozliczając się po 1936 r. w zakamuflowany sposób z III Rzeszą, Schmitt rozliczał się był z formułą polityczności, którą ta przyjęła, więc - państwem. Kontynuował w ten sposób swoje rozważania nad kryzysem tegoż, podjęte już w latach 20. - z tym, że po 1936 r. kryzys ten diagnozował jako immanentnie zakorzeniony w samej tej instytucji. Spomiędzy wielu innych pism, analizuję przede wszystkim jego *Lewiatana w teorii państwa Tomasza Hobbesa*, wskazując, że namysł Schmitta nad kryzysem państwa prowadził do wypracowania przezeń w pracy *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym z zakazem interwencji dla sił obcych danemu obszarowi* modelu innej formuły organizacji polityczności, bardziej - według niego - odpowiedniej na koniec lat 30. XX w., więc wielkiej przestrzeni, *Grossraum*. Umiejscawiam ten koncept Schmitta na mapie jego wcześniejszych zmagania z prawem międzynarodowym (przede wszystkim krytyki Ligi Narodów) oraz przemian tego w czasach, w których przyszło Schmittowi żyć, wskazując, że tym, co chciał prawnik z Plettenbergu przede wszystkim konceptem *Grossraum* osiągnąć było - oprócz zaproponowania nowej, post-państwowej formuły organizacji politycznej jedności - zdyskredytowanie prawnomiędzynarodowej tendencji do ożywienia, w nowym modelu, średniowiecznej instytucji wojny sprawiedliwej (nazywanej przez Schmitta wojną dyskryminacyjną). Wskazuję również nową inkarnację myślenia konkretno-porządkowego, którą Schmitt wypracował dla swej teorii prawnomiędzynarodowej, więc myślenie posługujące się prawem w greckim znaczeniu *nomos*. Ten ostatni rozumiem, po pierwsze, jako metodę widzenia przez daną polityczną jedność swego prawnego porządku na danym terytorium w odniesieniu do sąsiednich i metodę posługiwania się tymże porządkiem, zmieniającą się wraz ze zmieniającymi się sposobami poznawania i podbijania ziemskiej przestrzeni. Przez pryzmat tego pierwszego rozumienia analizuję teorię *Grossraum* jako Schmitta propozycję dla *nomos* jego czasów, jak dla innych czasów *nomos* była *respublica christiana* bądź suwerenne państwo europejskie z punktem odniesienia w postaci kolonii.

To jednak tylko jedno rozumienie terminu *nomos* - drugim zajmuję się w rozdziale czwartym, w którym traktuję je jako wiążące prawo z ziemią jako taką, więc będące finalnym

mitologicznym uprawomocnieniem prawa, jakie projektuje Schmitt. Analizuję te jego pisma, w których prawnik zbliża się do mistycznego pojmowania powierzchni planety, widząc w niej ostateczny sposób uzyskania pewności dla normatywnego opisanie rzeczywistości: przede wszystkim: *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, *Land und Meer*, *Hamleta czyli Hekubę. O historii, która wdarła się na scenę* oraz *Teorię partyzanta*. Wnioskuje, iż właśnie w zakorzenieniu działań politycznych jako następnie opisywanych normatywnie w ziemi jako takiej - więc w ziemskim sposobie życia, nie zaś morskim, który opisywał w przypadku Anglii w *Land und Meer* i tekście o *Hamlecie*, ani powietrznym, którego osobiście doświadczał w finalnych latach II Wojny Światowej - Schmitt odnalazł sposób na przewycięzenie pozytywistycznego dogmatu swej epoki, który interpretował on był jako oderwany od powierzchni planety. W finale analizuję wskazane wyżej pisma (przede wszystkim *Teorię partyzanta*) dodatkowo w kontekście *Teologii politycznej 2* i polemiki prawnika z protestanckim teologiem Erikiem Petersonem, wskazując, iż swym na poły mistycznym traktowaniem ziemi Schmitt zbliżył się do uprawomocnienia teologicznego norm prawnych, jakie proponował w swych pismach z lat 20., więc uprawomocnienia w transcendentnej wobec nich strukturze, która jest człowiekowi dana - ta struktura oznaczała dlań bowiem ostateczny *katechon* porządku prawnego.

Pracę wieńczy podsumowanie, w którym konkluduję wcześniejsze jej wątki, jak również wyczerpująca bibliografia.